# KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 5go Lipca Rok 1862. № 151. 23 Czerwca. / 5 Lipca. Rok 1862.

**Sobota.** Wschód Słońca go: 3 m. 47. Zachód „ „ 8 „ 21. Jutro, Śtej Dominiki P. M.

Wczoraj Duchowieństwo tutejsze, Członkowie Rady Miejskiej i znakomite osoby tak Cywilne jako i Wojskowe, składały swe życzenia J. C. W. W. X. KONSTANTEMU NAMIESTNIKOWI Królestwa, z powodu zachowania OSOBY J. C. WYSOKOŚCI, od nieszczęśliwego wypadku. Przy tej sposobności J. C. W. W. X. KONSTANTY przemawiał jak najłaskawiej, tak do Wojskowych jako też i Cywilnych Osób.

Przed wieczorem wczoraj przybyły do Warszawy z Petersburga, JJ. CC. WW., WIELCY XIĄŻĘTA, a dzieci J. C. W. W. X. KONSTANTEGO.

Wczoraj, o godz: 12ej rano, odbyło się w Kościele Metropolitalnym Śgo JANA Nabożeństwo dziękczynne, z powodu szczęśliwego ocalenia J. C. W. WIELKIEGO XIĘCIA KONSTANTEGO, Namiestnika JEGO C. K. MOŚCI w Królestwie. Na Nabożeństwie tem znajdowali się: Członkowie Rady Stanu, Rady Administracyjnej, Urzędnicy Władz wszelkich, oraz Obywatele.

Po odśpiewaniu *Te Deum*, Najprzewielebniejszy Metropolita Warszawski, u stopni Ołtarza odczytał co następuje:

„Synu człowieczy, dałem się stróżem domowi Izraelowemu i będziesz słuchał z ust moich słowa! i powiesz im odemnie.

Jeśli gdy ja rzeknę niezbożnemu, śmiercią umrzesz: nie opowiesz mu, ani mu rzeczesz aby się odwrócił od drogi swej niezbożnej i żył, on niezbożny w niezbożności swej umrze, a krwie jego z ręki twej szukać będę.

A jeśli ty opowiesz niezbożnemu, a on się nie nawróci od niezbożności swojej, i od drogi swej niezbożnej, on w nieprawości swej umrze, a ty wybawiłeś duszę swoję."

*Ezech. III*, 17, 18, 19.

„Najmilsi Bracia!

Zbrodniczy zamach, który wyraźnie tylko zrządzenie Opatrzności udaremniło, wkłada na mnie obowiązek przemówienia do was, boć i mnie postawił Pan stróżem domu Izraelowego, z obowiązkiem, bym prawdę mówił ludowi pieczy mojej powierzonemu; boć i z mojej też ręki krwie niezbożnego szukać będzie Pan, jeśli mu nie oznajmię nieprawości jego.

Tak, najmilsi bracia, zbrodnią jest wołającą o pomstę do BOGA, wszelkie samowolne targnięcie się na życie bliźniego; zbrodnią jest nietylko dla chrześcjanina, który prawem miłości rządzić się winien, lecz i dla poganina samego, co przyrodzoną zna tylko sprawiedliwość, bo przykazanie: *Nie zabijaj*, sam Stwórca Wszechmogący wraził w serce człowieka. Namiętność może tak dalece oślepić pojedyncze sumienie, że zabójstwa samego za zbrodnię sobie poczytywać nie będzie ale żadna namiętność nie zdoła odmienić prawa, wedle którego Sędzia Przedwieczny sądzić nas kiedyś będzie. Mądrość albowiem nieomylna powiada, „iż wszelki mężobójca niema żywota wiecznego" (I. Joh. III, 15). Tak się przedstawia ohydny zamach na życie Dostojnego Brata i Namiestnika MONARCHY, ze stanowiska czysto chrześcjańskiego, jako zbrodnia przeciwna nietylko Ewangelji lecz i prawu przyrodzonemu.

Lecz i ze stanowiska nawet patrjotycznego, dążenia podobne są zbrodnią nie do przebaczenia, bo największą krzywdę istotnym interesom narodowym wyrządzającą. Nie wglądam już do jakiego odcienia patrjota należeć może, lecz każdy co pragnie dobra kraju i szczęścia dla Ojczyzny swojej, musi przyznać, skoro ma wiarę i bojaźń Bożą, iż losy nasze w ręku Opatrzności spoczywają; Opatrzność zaś sprawiedliwą jest przedewszystkiem, i każdemu narodowi wedle zasługi wymierza. Grzechy karę, cnoty nagrodę otrzymują. Skoro zaś tak jest, to czyż może Pan błogosławić tym, co gwałcąc prawo Boże i rokosz przeciwko Stwórcy swojemu podnosząc, o szczęściu niby kraju swojego marzą? Lecz chociażbyśmy nawet rządy Opatrzności zapoznali, to i tak jeszcze czyż nie jest zbrodnią, przeciwko Ojczyźnie przecinać wewnętrzny rozwój krajowych instytucji, w chwili właśnie, kiedy ziemia nasza, od tak dawna zbawiennych reform spragniona, otrzymała wreszcie możebność poprawienia tego wszystkiego, co poprawy potrzebuje?

Zaiste, ślepym lub szalonym być potrzeba, by tak oczywistej prawdy nie widzieć; a nikczemnym lub małodusznym będzie, kto się w tak stanowczej chwili nie odezwie i ręki skutecznie do ukrócenia złego nie przyłoży.

Bracia najmilsi, w tej chwili już nie Rząd, ale Wiara i Ojczyzna pomocy się Waszej domagają, i chcą byście się jawnie przeciw podobnym bezprawiom oświadczyli; pamiętajcie, że w podobnych razach *qui tacet consentire videtur* (milczący zdaje się przyzwalać).

Mam nadzieję, że podobnych szaleńców jest nie wielu; że duch narodu nie skalany pozostał, lecz chociażby jeden tylko był taki, to i jego pod pręgierzem opinji postawić trzeba, by się naród przed światem i przed własnem sumieniem oczyścił, by zrzucił z siebie solidarność za czyn, którybу historję naszą splamił.

Do Was przedewszystkiem Kapłani, współpracownicy moi w Winnicy Pańskiej z ufnością się odzywam; błagam, upominam i nakazuję wreszcie, byście u trybunału pokuty, w domu i na kazalnicy lud wierny o obowiązkach jego w tej mierze oświecali; bo jeśli nie uczynimy wszystkiego co od nas zależy, na nas przedewszystkiem odpowiedzialność i przed Bogiem i przed ludźmi spadnie.

Mam ufność w Panu, że przy zespolonych usiłowaniach, zdołamy złe przeciąć, a za dopełnione już Boga przebłagać, i na pomyślniejszą przyszłość zasłużyć.

Co daj Boże. Amen."

---

Rada Administracyjna Królestwa, zatwierdziła następujące zapisy: 1) dla Kościoła Ewangelicko-Augsburgskiego w Warszawie rs. 150; i 2) dla Domu starców przy gminie tegoż wyznania, tamże rs. 75, przez niegdy Katarzynę ze Staszewskich *Lippoldową*, uczynione.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od O. K. rs. 10 dla pogorzelców m. Petersburga, i rs. 2 dla matki trojga bliźniąt w Dobrzyńcu-Wielkim.— Od M. P. kop: 60, i od A. S. kop: 15 dla pogorzelców m. Dzikowa.— Z Redakcji *Warschauer-Zeitung* rs. 8 dla pogorzelców m. Petersburga.— Od Art: Dram: Emeryta rs. 1 dla pogorzelców m. Dzikowa; rs. 1 dla pogorzelca Adama *Wrzesińskiego* w Pcie Konińskim, któremu spaliło się troje dzieci i całe mienie. i rs. 1 dla pogorzelców m. Petersburga.— Od K. P. rs. 10 na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie.

Komitet Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem, w dalszym ciągu ogłoszeń o konkursach oznajmia, że po piętnastodniowem wystawieniu nadesłanych prac artystycznych, na posiedzeniu Komitetu, w dniu 1 Lipca r. b. przystąpił wraz z zaproszonymi Artystami i miłośnikami Sztuk Pięknych do oceniania takowych, i przyznał jedno premjum na płaskorzeźbę wyobrażającą Chrzest *Mieczysława*, Danielowi *Zaleskiemu*, i pięć akcessytów jako to: na dwa rysunki historyczne Śty Wojciech, Adrjanowi *Głębockiemu*, i *Jadwigę* Królowę Polską, Wojciechowi *Gersonowi*; na rysunek rodzajowy Rynek Starego-Miasta, Henrykowi *Pillatemu*; na Krajobraz, Dolina Strążyska w Tatrach, Juljanowi *Cegielskiemu*, i na płaskorzeźbę przedstawiającą Sybillę Kumejską Ludwikowi *Kucharzewskiemu*. Koperty z nazwiskami otworzone zostały w Komitecie po przyznaniu premjum i akcessytów.— Za Vice-Prezesa Towarzystwa, Alex: *Przezdziecki*.

*Kalisz*.— Kontrakty Sto-Jańskie w tym roku dosyć były ożywione. Dobra po uregulowaniu stosunków włościańskich poszły w górę. Sprzedających mniej było, niż pragnących kupna. Dzierżawy, również były drogie i trudne do otrzymania. Więcej jednak zawarto kontraktów sprzedaży niż dzierżaw. Kapitały unieruchomione przez czas niejaki, puszczone zostały w obieg. W ogóle kredyt i zaufanie lepsze stanowisko zaczynają zajmować. Czy się długo utrzymają na niem? przyszłość dopiero odpowie. Miło nam jest uczynić i tę wzmiankę, iż od niejakiego czasu, każdy zjazd liczny do naszego miasta, przekonywa nas o ogromnym postępie na drodze dojrzałości ziomków naszych. Powaga, godność, umiarkowanie pod każdym względem, cechują wszelkie ich, tak publiczne, jako i prywatne czyny. Co do wiadomości czysto miejskich zdolnych was zająć, należą: Założenie Czytelni dla Rzemieślników i rozwój jej pomyślny; tudzież założenie Szkółki rzemieślniczej; z książek branych do domów, żądaną jest najwięcej historja polska, której kilka exemplarzy w ciągłym jest ruchu. W ogóle dzieła naukowe najwięcej budzą zajęcia.

Powieść J. I. *Kraszewskiego* p. n. „Całe życie biedna," przełożoną została na język Czeski.

*Żegluga Parowa na rzekach spławnych w Królestwie Polskiem.*

Wykaz porównawczy dochodu za czas od początku nawigacji, do dnia 1go Lipca, w latach:

| | 1861. | 1862. |
|---|---|---|
| Z ruchu osób | rs. 34,301 kop: 92. | rs. 26,026 k. 70. |
| Ze spławu | rs. 51,206 kop: 36½. | rs. 71,807 k. 38. |
| Razem | rs. 85,508 kop: 28½. | rs. 97,834 k. 08. |

Więcej w roku 1862 o rs. 12,325 k. 79½.

## PRAWIDŁA
### dla ubiegających się o kwalifikacje Nauczycieli i Nauczycielek w Królestwie Polskiem.

*Komissja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego*, przez reskrypt z d. 21 Kwietnia (3 Maja) 1861 r. Nr 12,851, do Dyrektora Instytutu Muzycznego wyrzekła: że świadectwa kwalifikacyjne na Nauczycieli Muzyki instrumentalnej i śpiewu w Królestwie Polskiem, przez tenże Instytut wydawane być mają.

W skutek tego Zarząd Instytutu Muzycznego na posiedzeniu z d. 25 Marca (6 Kwietnia) r. b., postanowił podać do wiadomości powszechnej uchwalone przez siebie następujące zasady, co do examinu kandydatów i kandydatek ubiegających się o świadectwa kwalifikacyjne.

1. Kandydaci i kandydatki składają examin jedynie w języku polskim.

2. Patenta Nauczycieli i Nauczycielek w miarę uzdolnienia na examinie udowodnionego, mieć będą trzy stopnie.

*A. Kandydat lub kandydatka ubiegający się o Patent IIIgo Stopnia czyli Nauczyciela, Nauczycielki dla początkujących zdać ma examin:*

*a)* z dokładnej znajomości elementarnych zasad muzyki, a nadto winni znać wszystkie w użyciu będące klucze, jako to: Wiolinowy, sopranowy, altowy, tenorowy i bassowy.

*b)* ze znajomości interwallów czyli odległości z ich przewrotami; budowy i charakterystyki gamm: majorowej, minorowej, oraz chromatycznej i enharmonicznej tudzież kadencji we wszystkich tonacjach.

NB. od Nauczyciela śpiewu, wymaga się umiejętne towarzyszenie do gamm akkordami.

*c)* z czytania nót łatwiejszych utworów *a prima vista*.

*d)* kandydaci udowodnić winni, gruntowną znajomość szkoły śpiewu lub instrumentu przez siebie obranego, jednego z znakomitych autorów, według których wykładane są kursa w klassach Instytutu Muzycznego Warszawskiego, lub Konserwatorjach zagranicznych.

*B. Ubiegający się o patent IIgo Stopnia, czyli Nauczyciela wyższego.*

*a)* zdaje examin praktyczny lub teoretyczny z całego rozwoju sztuki, na obranym przez siebie instrumencie.

Ten sam warunek odnosi się do Nauczyciela śpiewu.

*b)* ma być obznajmionym z dziełami dawnych i tegoczesnych znakomitych autorów i posiadać dokładną wiedzę traktowania jednych i drugich.

*c)* niezbędnem jest dla niego czytanie nót *a prima vista* w wyższym stopniu.

*d)* z nauki harmonji wymagane będą gruntowne wiadomości.

*C. Ubiegający się o patent Igo Stopnia, czyli Nauczyciela Igo Stopnia.*

winni zdać examin:

*a)* z kompozycji wokalnej i instrumentalnej;
*b)* z kontrapunktu;
*c)* z instrumentacji;
*d)* z czytania *a prima vista* partycji orkiestrowej;
*e)* z historji i estetyki muzycznej.

UWAGI.

1. Examinowany na III i II stopień Nauczyciela, obowiązany jest w obecności examinujących, dać dla próby jedną lub dwie lekcje.

2. Uczniowie i uczennice celujący przed ukończeniem całkowitego kursu w Instytucie Muzycznym Warszawskim i otrzymaniem patentu zapewniającego im różne przywileje według art: 70 Ustawy tegoż Instytutu; mogą pozyskać kwalifikacje do udzielania lekcji w Warszawie nie inaczej jak po złożeniu examinu tymczasowego równającego się kwalifikacji *III stopnia* czyli Nauczyciela lub Nauczycielki dla początkujących.

3. Każdy kandydat dla pozyskania stopnia Nauczycielskiego, może stawać do examinu dwa razy. Gdyby przy drugim examinie nie pozyskał takowego, nadal nie będzie do examinu przypuszczonym.

4. Po każdym examinie ogłoszone będą w pismach publicznych, nazwiska Nauczycieli i Nauczycielek oraz pozyskane przez nich stopnie *klassyfikacyjne*.

5. Zarząd postanowił przypuszczać kandydatów do złożenia examinów raz na miesiąc, a mianowicie w każdą pierwszą Środę

miesiąca o godzinie 4tej z południa, prócz miesięcy Czerwca, Lipca i Sierpnia. Examina takowe będą się odbywać w gmachu Instytutu Muzycznego Warszawskiego.

NB. W razie gdyby wypadło święto w tymże dniu, przeznaczony zostanie na examin dzień poprzedzający.

6. Zarząd słuchać będzie examinu w komplecie przynajmniej 3ch Członków, a to zgodnie z art: 23 Ustawy Instytutu Muzycznego Warszawskiego, w razie potrzeby przybierze Nauczyciela przedmiotu specjalnego.

7. Przyznawanie kwalifikacji odbywa się większością głosów. W razie równo podzielonych zdań, głos przewodniczącego decyduje. Nauczyciel wezwany ma głos doradczy.

8. Świadectwa będą podpisywane przez wszystkich Członków Zarządu obecnych examinowi, jako też przez Nauczyciela specjalnego przedmiotu.

9. Zarząd Instytutu Muzycznego chcąc ułatwić kandydatom i kandydatkom przygotowanie się do examinu, wybrał jako pomocnicze i najwłaściwsze, tak pod względem teoretycznej jak i praktycznej treści dzieła, których szczegółowy wykaz osobno wydrukowany, każdy zgłaszający się interessant osobiście lub pismiennie może otrzymać w kancellarji Instytutu Muzycznego.

10. Zarząd w miarę nabytego doświadczenia wprowadzi stosowne ulepszenia w powyższych postanowieniach examinacyjnych.

11. Nakoniec Zarząd Instytutu podaje do powszechnej wiadomości, iż osobom nie posiadającym przepisanych przez Władzę Rządową patentów, udzielanie lekcji tak w Instytutach Naukowych jako też w domach prywatnych jest wzbronionem, za co przekraczający też przepisy, ulegną odpowiedzialności jaka w rzeczy tej przez Władzę Edukacyjną w ogólności przepisaną zostanie.

Prezydujący w Zarządzie Dyrektor, Apolinary *Kątski*.

Członkowie: Inspektor, Józef *Brzowski*. Prof:: August *Freyer*, Józef *Nowakowski*, Adam *Muenchhejmer*.

Za zgodność z oryginałem, *Apolinary Kątski*.

---

Znany autor Gwidona, Henryk *Jabłoński*, bawi obecnie w Kanzibar w Afryce, jako Sekretarz przy tamecznym Konsulacie Francuzkim.

W tych dniach oglądaliśmy świadectwo P. *Gadomskiego*, Obywatela ziemskiego, potwierdzające zarówno dobroć budowy młockarń pochodzących z fabryki P. *Januszka* w Szlązku. a będących do nabycia w składzie machin i narzędzi rolniczych P. Piotra *Krupeckiego*, w domu własnym jego przy ulicy Sto-Jerskiej, jako też i praktyczność tychże. P. *Gadomski* zdanie swoje oparł na doświadczeniu, albowiem odbyte z taką młockarnią próby przez niego, dowiodły, iż machina ta wymłaca na godzinę od 3 i pół do 4 kóp; zaś dziennie od 35 do 40 kóp, nie łamiąc bardzo słomy, a przytem da ona się używać bez żadnych trudności i bez żadnych oddzielnych urządzeń w każdej chwili w każdem miejscu folwarcznem. Poprzednio już wyraziliśmy zdanie nasze co do tych młockarń, dla tego z tem większą przyjemnością ponawiamy światłą opinję Obywatela ziemskiego P. *Gadomskiego*.

Dziwić się potrzeba, że tak pilny Zbieracz, jakim był Felix *Bentkowski* w swojej *Historji Literatury Polskiej*, mógł pominąć dzieło poetyczne X. Szymona *Gawłowickiego*, Kanonika Płockiego i Pułtuskiego, liczące 16,344 jedenaste-zgłoskowych wierszów, rozłożonych na 2,043 ośmio-wierszowych zwrotek tak rymowanych jak w wojnie Chocimskiej *Krasickiego*, i stanowiących 20 pieśni; dzieło, które pod tytułem: *JEZUS Nazareński, SYN OJCA Przedwiecznego Wcielony, albo Jeruzalem Niebieska przezeń wyzwolona*, w 1686 r. in 4to wydrukowano w Warszawie w drukarni Kar: Ferd: *Schreibera*, J. K. M. Typ:, z przypisaniem Stanisławowi z Lubrańca *Dąbskiemu*, Biskupowi Płockiemu; dzieło heroiczne, czystą polszczyzną napisane, pełne świetnych uniesień i zwrotów poetycznych; dzieło, które ściśle biorąc, jest *Messyadą Polską*, o 87 lat wcześniejszą od *Messyady Niemieckiej Klopstoka*. A że *Messyada Gawłowickiego* i planem i rozwojem różni się zupełnie od *Messyady Klopstoka*: godnem jest to arcy rzadkie dzieło, żeby się czyje znakomite pióro naukowym rozbiorem jego zajęło.— Dr *Jarocki* na Jaroczynie.

W ostatnim zeszycie *Roczników Gospodarstwa Krajowego* (za m. Czerwiec), spotykamy bardzo ciekawy artykuł Pana M. O. niegdy Korrespondenta b. Towarzystwa Rolniczego w Królestwie, p. n.: „Nowsze postępy gospodarstwa w Anglji”. Artykuł ten jest nadzwyczaj na dobie, bo obok traktowania przedmiotu z całą znajomością rzeczy, przebiega on wszystkie ważniejsze w Anglji okolice, odznaczające się gospodarstwem krajowem i fabrykami, będąc niejako wskazówką dla tych, którzy udając się na Wystawę Londyńską, chcieliby zwiedzić zasługujące na uwagę miasta w Anglji. Ponieważ nie wszystkim może wpaść do rąk wspomniony zeszyt Roczników, wspominamy więc tu o tym artykule, dla przejrzenia go po szczególe przez zamierzających uczynić w tym roku wycieczkę w tameczne strony.

*Z Wilna.* — W roku zeszłym donosiłem wam o przygotowaniach ku otwarciu zakładu sztucznych wód mineralnych, dziś tedy o otwarciu onego, słów kilka wam przesyłam. Za rogatką Pohulańską, w ogrodzie *Malinowskiego*, lat już kilkadziesiąt ogrodem publicznym będącym, o dwie zaledwie wiorsty od miasta, towarzystwo kilku Aptekarzy z Kowna i Wilna, a jak wieść chodzi nawet z Berlina, z niemałym kosztem urządziło ten zakład. Dom wewnątrz ogrodu stojący, niegdyś przyjmujący w obszernej sali licznych gości, w lecie spaceru, a w zimie tańców używających, towarzystwo wzięło w dzierżawę na lat 6, zamieniając salę balową na laboratorjum i urządziwszy w około gmachu krytą galerję wraz z miejscem, opatrzonem kranami, zkąd chorzy czerpią uzdrawiające Sprudle, Vichi i Bitterwassery. Ogród oczyszczono i upiększono, wystawiono altanę dla orkiestry i lokal na restaurację, chorzy bowiem z rana, a zdrowi po południu tam uczęszczając, mogą mieć w każdym czasie posiłek, odpowiedni wymaganiom. Jedna rzecz tylko nas, (przyzwyczajonych spijać w Warszawie, w Saskim i Krasińskim ogrodach, na wodach kawkę wyborną), zadziwia trochę, że P. *Żmurkiewicz*, rzetelny i energiczny przedsiębierca gastronomiczny, w którego właśnie posiadaniu jest bufet nowo-otworzonych wód mineralnych Wileńskich, dotychczas niepostarał się o urządzenie tej dogodności dla swych rannych klientów, by choć nietyle wyborną co Warszawska, ofiarował nam kawę, z ciastem drożdżowem. Niepodobieństwem jest bowiem, o 8ej godzinie z rana pić likier różany, milutko uśmiechający się we flaszeczkach na półkach jego apteczki, lub jeść ciastka migdałowe, karmelki i beze naczczo, zwłaszcza cierpiącym, (po 8 kuflach wody), zaledwie szklankę herbaty, lub kawy wedle przepisów lekarzy, prawo użyć mającym. W imieniu chorych potrzebujących, a zdrowych niekoniecznie coś innego pić z rana przywykłych, prosiemy P. *Żmurkiewicza* o kawkę, herbatkę i briosze, ręcząc za to, że na tem nie straci, i daleko więcej gości do siebie przyciągnie.

---

Jutro w Kościele XX. *Reformatów*, przypada Odpust poświęcenia Kościoła, który odbywać się będzie zwyczajem odpustów Kościelnych. Podobnež Nabożeństwa Odpustowe odprawiać się będą jutro w Kościele po-Paulińskim Ś. DUCHA i S. KAROLA *Boromeusza* na uroczystość OPATRZNOŚCI BOZKIEJ.

---

W czasie przyjmowania w dniu onegdajszym J. C. W. WIELKIEGO XIĘCIA KONSTANTEGO, Namiestnika JEGO C. K. MOŚCI w Królestwie Polskiem, w podwojach Świątyni Archi-Katedralnej i Metropolitalnej Śgo JANA, przez J. E. Arcy-Biskupa Warszawskiego Metropolitę, tenże Arcy-Pasterz przemówił w następujący sposób:

„Szczęśliwy jestem, że w imieniu Duchowieństwa mogę powitać WASZĄ CESARSKĄ WYSOKOŚĆ i złożyć Mu nasze życzenia. Pełni otuchy w rozpoczynającą się dla nas pod zarządem WASZEJ CESARSKIEJ WYSOKOŚCI przyszłość, polecamy z ufnością dostojnej Jego opiece, to, co mamy najdroższego na tej ziemi. Niech Pan miłosierny błogosławić raczy pracom WASZEJ CESARSKIEJ WYSOKOŚCI; naszym zaś obowiązkiem będzie wspierać Go przed Tronem NAJWYŻSZEGO gorącemi modłami naszemi."

---

Wielu bardzo Biskupów już wyjechało z Rzymu. Biskupi Łucki i Kujawski, mieli zabawić tam aż do Śgo PIOTRA. X. *Borowski* udał się na górę Mentorella do XX. Polskich należącą, a kędy wedle podania, Ś. EUSTACHY potomek Oktawiusza Cesarza, był protoplastą sławnych Tuskulańskich Hrabiów, którzy wydawszy dziewięciu PAPIEŻY, po utracie hrabstwa Tusculum przezwali się Sant-Eustahio od swojego antenata, i wygaśli w końcu XV wieku. Mentorela, własność przez czas długi tego przemożnego domu, przeszła następnie w posiadanie rodziny *Conti*, a nakoniec Zmartwychwstańcom darowaną została przez PIUSA IX. Bazylika na jej szczycie zbudowana sięga czasów Konstantego Wielkiego, i poświęconą została przez Śgo SYLWESTRA PAPIEŻA, który ochrzcił pierwszego Chrześcijańskiego Monarchę.

Pojutrze, to jest w Poniedziałek, z powodu przypadającej drugiej rocznicy śmierci ś. p. Zuzanny z Kunickich *Dąbkowskiej*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, w Kościele XX. *Bernardynów*, o godzinie 8ej rano; na które Mąż zmarłej, zaprasza Krewnych i Przyjaciół.

Pojutrze, o godz: 10tej z rana, odprawione zostanie w Kościele XX. *Bernardynów*. Nabożeństwo żałobne, za spokój duszy ś. p. Marcina *Michaux;* na które pozostała Żona z Dziećmi, Wnukami i Zięciami, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza.

Pojutrze, jako w rocznicę śmierci Walerji z Hildebrandtów *Presser*, odbędzie się za jej duszę w Kościele XX. *Reformatów*, o godz: 11tej z rana, żałobne Nabożeństwo; na które pozostały Mąż wraz z Dziećmi, Familję, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza.

Dnia 20 Czerwca r. b., we wsi Hyży w Lubelskiem, umarł Roman *Romański*. Żył lat ośm. Podobało się BOGU w niezbadanych JEGO wyrokach, dotknąć nieutuloną boleścią szanowną jego Matkę, Krewnych i Przyjaciół. Żegnaj więc na ziemi drogi *Romciu!* Spoczywaj w pokoju; łzy Matki i całej Rodziny, które widzisz z wysoka, świadczą o ich ku tobie przywiązaniu, a módl się niewinny Aniele za niemi do BOGA i uproś im ukojenie srogiej boleści.— *J. D.*

Rodzice ś. p. Władysława *Wrześniewskiego*, Ucznia Szkoły Sztuk Pięknych, w dniu 28 Czerwca r. b. odprowadzonego na cmentarz Powązkowski, składają najczulsze podziękowanie, szanownym XX. *Karmelitom* na Lesznie i OO. *Kapucynom*, i Wam za poświęcenie się wasze zacni Koledzy zmarłego, którzyście na własnych barkach z Kościoła, aż do miejsca wiecznego spoczynku, ponieśli skrzepłe szczątki. Wam nakoniec Krewni i Przyjaciele, za oddanie ostatniej przysługi zwłokom ukochanego Syna,

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od N. rs. 3 k. 2½, z przeznaczeniem dla biednych, a mianowicie: dla wdowy *Ostrz:* rs. 1 k. 50, i dla F. *Kl:* rs. 1 k. 52½.

W ciągu pierwszego półrocza r. b., tutejsze Towarzystwo Lekarskie rozdzieliło pomiędzy rodziny podupadłych lekarzy, w liczbie 35 osób, rs. 765.

Marszałek *Magnan*, który pozostał w Paryżu, miał przypadek. Upadł on wychodząc z kąpieli i złamał sobie obojczyk.

Wyszedł Nr 19 *Przyjaciela Zdrowia*, mieszczący artykuły: O Homeopatji. Hygiena publiczna: O przyczynach niezdrowego powietrza w mieście Warszawie. Czystość domu, Stróż (dokończenie). O garbniku i jego wielkiej użyteczności w zapalnych chorobach oczów. Hygiena weterynaryjna: O chorobach najczęściej w owczarniach krajowych zdarzających się. O chorobach i niebezpieczeństwach, na które wystawieni są pracujący nad przetworami mineralnemi. Wszystkie powyższe artykuły są bardzo zajmujące, nauczające i użyteczne. Jest to, zdaje się, ostatni kwartał wydawnictwa *Przyjaciela Zdrowia*; czy pismo to będzie nadal wychodzić, jeszcze niewiadomo, bo Redakcja nic dotąd nieogłosiła.

Oprócz Szkoły Agronomicznej w dobrach P. *Działyńskiego* w W. X. Poznańskiem, zamierzają na wniosek Członka Towarzystwa Rolniczego Poznańskiego P. *Koszutskiego*, założyć także i Instytut politechniczny przy pomienionej szkole.

Donoszą z Poznania, iż stowarzyszenie *Tellusa*, wypuściło w obieg akcji za 600,000 talarów.

Od dziś z *pierwszą kwadrą*, mają nastąpić ciepłe i pogodne dni.

Zdaje się, że projektowana sieć kolei żelaznej, z Białegostoku na Wołyń, przyjdzie do skutku. Okoliczność ta byłaby bardzo ważną, gdyż przez to złączyłyby się jednocześnie z Koleją Warszawsko-Petersbugską Gubernje Zachodnie.

Z powodu licznego dowozu w tym tygodniu zboża na targi Warszawskie, ceny utrzymały się na poprzedniej stopie, a nawet dawano mniej o złoty jeden. Pszenica płaciła od 40 do 41 złotych, a lepsza od 43 do 45; zaś żyto 25 złp: ze korzec.

Na Kaukazie, pojawiła się szarańcza.

---

## Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 28go Czerwca.* — *Court Journal*, podaje niektóre szczegóły o mających nastąpić zaślubinach Xczki *Alicji*. Donosi on między innemi, że 4ej Ministrowie gabinetowi Lord *Palmerston*, Hr: *Granville*, Hr: *Russel*, i Sir *Grey*, zaszczyceni zostali zaproszeniami, równie jak *Maharadża-Dulip-Singh*. Zaproszenie to jest tym ważniejsze, że liczba gości będzie nader małą, i ograniczy się tylko na krewnych nowożeńców. Świadkowie ze strony Xięcia *Ludwika* Heskiego,

będą w pół-żałobie, jakkolwiek powinni by być w grubej, z powodu skonu W. Xiężnej Heskiej. — Dla dostojnej pary nadeszły w tych dniach z lądu stałego nader kosztowne podarunki, a mianowicie od Króla Belgów, Króla i Królowej Pruskich, i innych krewnych. Zaraz po ślubie nowożeńcy udadzą się do St. Clare, w pobliżu Osborne. Xczka *Alicja* z powodu żałoby mieć będzie za druchny tylko 3 swe siostry i Xczkę *Annę* Heską. Ślub dawać ma Arcy-Biskup Yorku, gdyż Arcy-Biskup *Canterbury* jest chory. — Lord *Canning* zapisał cały swój majątek, wynoszący przeszło 8 milio: złpol:, drugiemu synowi Margabi *Clanricarde.* — Vice-Król Egiptu przyjął zaproszenie na wielką ucztę, jaką na cześć jego wyprawia 5go Lipca Lord-Major w Mansion-House. 17go Lipca ma być także kolosalna uczta, dana przez City, z okoliczności wystawy. — Wczoraj przybył do Queenstavn Lord *Lyons*, Poseł angielski z New-York, a do Southampton Pułkownik Vice-Hrabia *de la Pierre*, który przywiózł ważne depesze z Vera-Cruz.

*Londyn, 30 Czer:.* — Xiążę Następca Pruski i Xiążę Koburgski, przybyli wczoraj do Osborne.

DANJA. *Kopenhaga, 27 Czer:.* — Król *Karol XVty* Szwedzki, przybywa niezawodnie 15go Lipca na zamek Frendensborg, dla odwiedzenia Monarchy Duńskiego, i zabawi tam dni kilka.

FRANCJA. *Paryż, 29 Czer:.* — Parostatek pocztowy, który opuścił Vera-Cruz 1 Czer:, przywiózł bliższe szczegóły o wypadkach w Mexyku, które w streszczeniu podajemy. Jenerał *Lorencez* odparty pod Puebla 5 Maja, zawrócił się najprzód do Amoive, 9 Maja, a następnie do Orizaba, gdzie stanął 18go. Ten ruch odwrotowy nakazywała mu trudność zaopatrzenia się w żywność. Przy cofaniu się nie był on niepokojny, ale nawet w Orizaba miał wielką trudność dostania żywności dla swej szczupłej armji. Baryłkę mąki kupowano tam po 200 do 300 fr.— Podczas kiedy wojska francuzkie cofały się do Orizaba, jeden z Jenerałów reakcjonistowskich na którego poparcie przy zajęciu Puebla liczono, *Marquez*, chciał się połączyć z Francuzami. Jenerał Mexykański *Tapia*, chcący na czele 1,800 ludzi zapobiedz temu połączeniu, wyruszył na spotkanie *Marqueza*, ale Francuzi pospieszyli również na pomoc swemu sprzymierzeńcowi. O tem to właśnie starciu pod Aculcingo, w pobliżu Orizaba wspominał *Monitor*. Było ono dość żywe i zakończyło się porażką Jenerała *Tapia*. Obok tego spotkania, Francuzi mieli drugie w Chiquihite, z Mexykanami dowodzonemi przez Jenerała *La Llave*, który przecinał komunikacje z Vera-Cruz. Udało się im go wyprzeć, ale dla tego komunikacje w innych punktach są utrudnione.— Jenerał *Douay*, pod datą 1 Czerwca jeszcze nie opuścił Vera-Cruz dla połączenia się z Jenerałem *Lorencez*. Miał on wyruszyć w pochód dopiero nazajutrz. Takie są wiadomości z Mexyku pod względem militarnym. Co się tyczy wieści politycznych, to słychać, że *Lorencez* poróżnił się z Jenerałem *Almonte*, przeciw któremu panuje silne oburzenie w armji francuzkiej. Oskarżają go, że uwiódł Cesarza *Napoleona* fałszywemi raportami o stanie umysłów w Mexyku. Dowódca francuzki staje się nawet niejako echem tych zarzutów w proklamacji jaką wydał do swych wojsk nazajutrz po bitwie pod Pueble. Rzeczywiście oprócz kilkudziesięciu ludzi podejrzanych zasad, nikt się nie łączy z Francuzami.— Gabinety angielski i francuzki, otrzymały w tych dniach ważne depesze z Ameryki. Następstwem ich była narada między P. *Thouvenel* i Lordem *Cowley*, oraz wymiana depesz telegraficznych między Londynem i Paryżem. — Na konferencjach mocarstw Europejskich, które w Konstantynopolu odbywać się mają, traktowaną będzie nietylko kwestja Serbska, ale i Czarnogórska. — Obok pogłosek o spodziewanem rozwiązaniu Ciała Prawodawczego, krążą także wieści, że Cesarz ma zamiar wprowadzić stopniowo pewne zmiany w konstytucji.

---

**Ostatnie Wiadomości.**

Depesze dzisiejsze nie zawierają nic nowego o Mexyku i kwestji mexykańskiej. Najciekawszemi są z Turynu, datowane 2go b. m. Dziennik Turyński *Opinione* twierdzi, że 1go b. m. wieczorem, kilku dyplomatów zapytywało P. *Ratazzi* o przyjazd *Garibaldego* do Palermo. *Ratazzi* miał odpowiedzieć, że nie jest utajemniczony w zamiary *Garibaldego*, ale że Rząd niedozwoli stanowczo żadnej wyprawy zagranicznej, jakkolwiek nie może się sprzeciwiać wszelkiemu wydaleniu się gdziebądź pomienionego Jenerała.— *Medici* przybył do Palermo 1go b. m., aby objąć dowództwo gwardji narodowej.

Z Rzymu piszą 1go, że Królowa Neapolitańska wyjechała do Marsylji.— OJCIEC Ś. znajdował się na uroczystości Kościelnej w dzień ŚŚ. PIOTRA i PAWŁA.— Francja zaproponowała podobno STOLICY APOSTOLSKIEJ, że zagwarantuje jej obecnie posiadane territorja, ale że o zwrocie straconych prowincji lub wynagrodzenie za nie mowy być nie może.— *Garibaldi* ma wrócić do Neapolu.— Senat Francuzki zatwierdził budżet i zamknął swe posiedzenia dnia 2go Lipca. — Cholera szerzy się na wyspie Ś. MAURYCEGO.

Poselstwo Perskie przybyło do Berlina 2go. Deputowany *Reichencheim* i inni, w liczbie 64, podali wniosek, aby Rząd na przyszłych posiedzeniach przedstawił Izbie propozycję zupełnego przywrócenia spławności rzece Odrze.— Komissja budżetowa rozpoczęła specjalizowanie budżetu ministerstwa spraw zagr:, w którym zamierza zaprowadzić niektóre oszczędności.— Dekretem ministerjalnym, jak donoszą z Kassel 3 b. m. przywrócono odebraną koncessję Drukarzom Hesskiej *Morgen Ztg.* Inne postanowienie znosi odwoływanie koncessji, jako regułę. Zakazane dzienniki zagraniczne mogą na żądanie znowu być wpuszczane.

Król Portugalski podziękował Izbom d. 1go b. m. za apanaże udzielone przyszłej Królowej, oświadczył, że będzie się trzymał zasad politycznych swego poprzednika *Piotra IV*, i zamknął obrady.— Z Trebinje pod datą 1go otrzymano telegram następny: Wczoraj *Derwisz*-Pasza wrócił ze wszystkiemi wojskami do Bilecbja; dziś udały się tam także ztąd dwa bataljony.— Krąży wieść, że onegdaj Czarnogórcy i powstańcy zrabowali cztery wsie chrześcjańskie pod Gacko, zabili 16 osób, i uprowadzili bez oporu, kilka tysięcy sztuk bydła i owiec— Do Londynu nadejść miała wiadomość o krwawej bitwie, stoczonej przez związkowych z skonfederowanymi pod Charleston.

---

**Szarada.**

*Pierwsza* płynie, *druga* twarda,
*Wszystka* w człeku bywa harda!
A jednakże miły BOŻE,
Bez tych obu żyć nie może!

(Zeszła Szarada, *Szaleniec*).

### Wiadomości Literackie.

*Roczniki Gospodarstwa Krajowego* za Miesiąc Czerwiec wyszły z druku i zawierają: O stosunkach ekonomicznych w Polsce w XVII i XVIII wieku; Nowsze postępy gospodarstwa w Anglji, przez M. O.; Gospodarstwo wiejskie w Belgji, przez Emila de Laveleye; O drogach średnich i o szarwarkach, przez Władysława Witkowskiego Inżenjera; Rozmaitości; Bieżące wiadomości rolnicze; Spis rzeczy Tomu II (Okres III) Ogólnego zbioru Tomu XLVII; Dostrzeżenia meteorologiczne za miesiąc Kwiecień 1862 roku.

Bibljoteki Ludowej J. I. Kraszewskiego, xiążeczkę I, Świat i Ziemia, otrzymała xięgarnia i skład nót muzycznych J. Kaufmanna i Spółki, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 71 (442), wprost Resursy Obywatelskiej, na skład główny. Cena kop: 20.

## DONIESIENIA.

### Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Śgo Łazarza.

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 28 Czerwca (10 Lipca) r. b. o godzinie 5ej z południa, odbędzie się w Kancellarji Szpitala Śgo Łazarza w Warszawie przy ulicy Xiążęcej przez opieczętowane deklaracje licytacja in minus na dostawę 200 sążni drzewa sosnowego w szczapach, podając za praetium fisci jednego sążnia rsr. 8 kop. 40. Pragnący zatem podjąć się tej dostawy, mogą każdego dnia wyjąwszy świąt od godziny 8ej do 12ej rano i od 3ej do 6ej z południa, przejrzeć warunki licytacyjne, obejrzeć gatunek i wykład drzewa przez Radę Szczegółową wymagany, i złożyć na ręce Nadzorcy vadium w ilości rsr. 150.

**Berlin, d. 1 Lipca 1862 r.**

**PP.**

**Niniejszem mamy honor donieść, iż urządziliśmy w tutejszem mieście:**

**Fabrykę Fotograficznych preparatów i chemikalji**

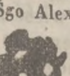
**pod firmą:**

**BRACI MEYERHOFF.**

**Dostateczne fundusze i znajomość rzeczy, połączone z sumiennem prowadzeniem interesu, postawią nas w możności, osobom zaszczycającym nas swem zaufaniem, w każdym razie godnie odpowiedzić.**

z uszanowaniem,
**EMIL MEYERHOFF,**
**PAWEŁ MEYERHOFF.**

Zaraz do wynajęcia **CZTERY POKOJE** z Kuchnią i Komórką, lub bez takowych, na 2m piętrze, wprost Kościoła Śgo Alexandra, w domu gdzie Apteka. Wiadomość w Aptece.


Do większego rozwinięcia bardzo zyskownej fabrykacji, niemającej współzawodnictwa, potrzebny jest człowiek swobodny, czynny, pewnego charakteru, któryby jako spólnik z kapitałem 8 do 10,000 rsr., mógł zarazem trudnić się prowadzeniem kassy i buchhalterją. Przy należytej czynności i oszczędności, dochód przynieść może 70 do 80 procent a nawet i więcej, a przytem wkładowym kapitałem dwukrotnie w ciągu roku obrócić można. Fabryka zaopatrzona jest jak najlepiej we wszelkie machiny i zaasekurowana za 12,854 rsr. w towarzystwie Salamandry w St. Petersburgu. Konkurujący przypuszczony będzie niezwłocznie jako równouprawniony wspólnik, zwłaszcza, jeśli przed końcem Lipca r. b. włoży swój kapitał. Bliższa wiadomość w Redakcji Kurjera, lub pod adresem: „Ch. Defour, fabrykant jedwabiu w Kutais na Kaukazie.


Są do zbycia w Mieście Płocku **DWA DOMY** Murowane, jeden blachą, drugi dachówką kryty, w miejscu najkorzystniejszym położone, czyniące kilkanaście tysięcy dochodu, połączone ogrodem dużym fruktowym w środku miasta; mogą być przedane razem lub pojedynczo, nie wielkim kosztem mogą być przerobione na hotel w potrzebie. Wiadomość na miejscu u Właściciela pod Nr 298 i Nr 291. Znaczne podniesienie miasta w ostatnich latach zapewnia znaczne korzyści.

Wdowa w średnim wieku poszukuje miejsca do zarządu domem. Ktoby takowej potrzebował, zechce się zgłosić pod Nr 2846 lit: C D przy ulicy Tamka do Właściciela Domu. Zastać można każdodziennie od godziny 10ej z rana do 4ej po południu.

**Potrzebna jest Summa 50,000 zł:**

**na Dom murowany w Warszawie. Bliższą wiadomość powziąść można w Sklepie Parasolniczem przy ulicy Długiej, naprzeciwko Hotelu Drezdeńskiego bez pośrednictwa Osób trzecich.**

Nagrody Rs. 3. — W dniu 3m b. m. o godzinie 5ej z południa, w przechodzie ulicą Elektoralną od Orlej ku Bankowi, zgubioną została **TABAKIERKA** Srebrna głęboka, kuferkowata, wyrobu na sposób Tulskich, złotem nabijana i takimże szarnirem. Ponieważ ta była drogą pamiątką poszkodowanego, przeto uprasza się Łaskawego Znalazcę o zwrot takowej do Handlu Korzennego przy ulicy Elektoralnej Nr 794c, wprost ulicy Orlej, za powyższą nagrodę.

Dnia 3go b. m. o godzinie 6ej wieczorem zgubiono w Kościele PP. Wizytek **Portmonetkę** zieloną z żółtą skówką, w której znajdowało się 550 złp. papierami bankowemi i trochę srebrem; ponieważ to był jedyny fundusz matki sześciorga małych dzieci, uprasza zatem łaskawego znalazcy o oddanie takowej do Redakcji Kurjera za nagrodą złp. 50.


**DWOREK** gustownie urządzony, przytem Stajnie, Wozownie i t. p., z Ogrodem, oszacowany na Rs. 2,736 Kop: 82, urzędownie z hypoteką uregulowaną; dochód obecnie pewny przynoszący; wolny front do zabudowania w ilości łokci 93 posiadający, w położeniu zdatnem na jaką fabrykę, a które na pewnych ulicach są wzbronione, położony w Warszawie przy ulicy brukowanej od środka miasta nie zbyt odległy; takowy można nabyć z Kapitałem Rs. 1,500, gdyż reszta szacunku może być na gruncie pozostawioną. Wiadomość w Slepie Piekarskim pod Nr 3,113 przy ulicy róg Wolskiej i Młynarskiej.

**Przy ulicy Marszałkowskiej Nro 1371, są do wynajęcia w każdym czasie dwa POKOJE na 2giem piętrze od podwórza, ze stołem i usługą, lub bez takowych.**

☞ Do Składu Win L. *Maringe*, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1403 potrzebni są zaraz **UCZNIOWIE**, uczciwych Rodziców, którzyby przynajmniej drugą klassę ukończyli.

Przy ulicy Marszałkowskiej i róg Chmielnej pod Nr 1386, jest do sprzedania **SKLEP** z Wiktuałami i ze wszystkiemi Rekwizytami. — Tamże jest do sprzedania **SROKA** która gada.

☞ W Gubernji Grodzieńskiej o pięć mil od Słonima, w Dobrach P. Twardowskiego, jest do wydzierżawienia na lat 10 lub 12,

**Młyn i Folusz.**

Bliższa wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego.


Ktoby miał do sprzedania **BULDOKA** młodego, to jest mającego nie więcej jak miesięcy trzy, może się zgłosić pod Nr 466, na róg ulicy Bielańskiej i Senatorskiej, do miejscowego Stróża Andrzeja.

Dnia 12 (24) Października r. b. otworzoną ma być w mieście Lublinie Szkoła Elementarna Wyższa, dla młodzieży wyznania Mojżeszowego. W Szkole tej wykładane będą, oprócz Talmudu i Pisma Świętego, języki: polski i niemiecki, oraz inne nauki szkolne. Na pierwszego nauczyciela tej szkoły, potrzebnym jest Przełożony wyznania Mojżeszowego, posiadający potrzebną ku temu kwalifikacją, któryby oprócz dokładnej znajomości języka i literatury hebrajskiej, gruntownie znał języki: polski i niemiecki, oraz inne nauki dla Szkół Elementarnych Wyższych przepisane i któryby zdołał zaszczepić w sercach młodziczy żydowskiej, pierwsze ziarna moralności, porządku i oświaty: słowem, któremuby można z całą ufnością powierzyć główny Zarząd tego Zakładu, a z nim razem los przyszłego pokolenia żydowskiego w Lublinie Ktoby więc życzył sobie przyjąć te obowiązki, raczy nadesłać lity swe frankowane do p. H. B. Marguliesa w Lublinie, dla powzięcia bliższych objaśnień. Płaca roczna ustanawia się około złp. 3,000, oprócz przyzwoitego mieszkania; a gdy Zakład ten będzie jedyny w swym rodzaju w naszej gubernii, to kierujący nim może się spodziewać znacznych dochodów z utrzymywania pensjonatu dla uczni z okolicy.

**Nagrody Rs. 15.**

W Mieście Busku, Radomskiej Guberoji, zaginął dnia 16go Czerwca **LIST ZASTAWNY** 2giej Serji bez Kuponów, L. C. Nr 226,369, na Złp. 1,000. Uprasza się o zwrot do Właściciela onego Porucznika Branickiego Alexandra, w Busku.

**Naczelnik Zakładów Górniczych Banku Polskiego w Ostrowcu i Irenie.**

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 26 Czerwca (7 Lipca) r. b., o godzinie 10tej z rana, odbywać się będzie w Biurze Zarządu Fabryk Ostrowieckich w Klimkiewiczowie, głośna in minus licytacja, na dostawę dla tychże Fabryk następujących materjałów:

Bali sosnowych 3" $^1/_2$ kopy, do kopalń, cena kopy Rs. 40.
Bali sosnowych 3" $^1/_2$ kopy, do fryszerki, cena kopy Rs. 36.
Tarcic sosnowych 2" $1^1/_2$ kopy, do kopalń, cena kopy Rs. 28.
Tarcic sosnowych 2" 1 kopa, do Klimkiewiczowa, cena kopy Rs. 27.
Tarcic sosnowych 2" $^1/_2$ kopy, do fryszerki, cena kopy Rs. 27.
Tarcic sosnowych $1^1/_2$" 3 kopy, do kopalń, cena kopy Rs. 22 kop: 50.
Tarcic sosnowych $1^1/_2$" $^1/_2$ kopy, do węglarstwa, cena kopy Rs. 22 kop: 50.
Tarcic sosnowych $1^1/_2$" 1 kopa, do Klimkiewiczowa, cena kopy Rs. 20.
Tarcic sosnowych $1^1/_2$" $^1/_2$ kopy, do fryszerki, cena kopy Rs. 20.
Tarcic sosnowych 1" 1 kopa, do kopalń, cena kopy Rs. 19.
Tarcic sosnowych 1" $^1/_2$ kopy, do węglarstwa, cena kopy Rs. 19.
Tarcic sosnowych 1" 1 kopa, do Klimkiewiczowa, cena kopy Rs. 18.
Tarcic sosnowych 1" $^1/_2$ kopy, do fryszerki, cena kopy Rs. 18.
Opałek sztuk 280, po kop: 30 za sztukę.
Wózków do sążni sztuk 20, po Rs. 1 k. 20 za sztukę.
Gwoździ pół bretnali kóp 40, po k. 15 za kopę.
Gwoździ zamkowych kóp 15, po k. 10 za kopę.
Gątów do kopalń kóp 50, po k. 25 za kopę.
Gątów do węglarstwa kóp 80, po k. 25 za kopę.
Gątów do Klimkiewiczowa kóp 10, po k. 25 za kopę.
Smoły płynnej garncy 250, po k. 15 za garniec.
Oleju zwyczajnego garncy 60, garniec po Rs. 1 k. 35.
Oleju preparowanego garncy 50, garniec po Rs. 1 k. 50.
Oliwy garncy 50, po Rs. 2 k. 05 za garniec.
Sadła funtów 90, po k. 20 za funt.
Łoju f. 90, po k. 15 za f.
Pakuł f. 50, po k. 05 za f.
Lin do kopalń, z konopi zdrowych, czesanych, f. 700, po k. 17 za funt.
Lin do Klimkiewiczowa, z konopi zdrowych, czesanych, f. 100, po k. 17 za f.
Postronków z konopi zdrowych, czesanych f. 30, po k. 17 za f.
Taśmy na knoty $1^1/_2$" szerokości, łokci 100, po k. 04 za łokieć.
Pilników angielskich buntów 20, po k. 45 za bunt.
Skóry surowcowej kręconej, z dużego bydlęcia, sztukę 1, za Rs. 10.
Skóry na jucht wyprawnej sztukę 1, za Rs. 7. k. 50.
Świec na potrzebę fabryk i do kopalń f. 1,500, po k. 18 za f.
Wapna niegaszonego w różne miejsca fabryk korcy 53, po Rs. 1 k. 05 za korzec.
Owsa podsiewanego niestęchłego korcy 110, po Rs. 2 za korzec.
Siana pięknego a 120 funt: cent:, centnarów 240, po Rs. 1 za centnar.
Słomy prostej żytniej a 120 cent:, centnarów 140, po k. 45 za centnar.
Miedzi w formach WWPych i Fryszerskich f. 110, po k. 75 za f.
Beczek do kopalń z materjału dębowego sztuk 50, po k. 40 za sztukę.
Kibli do kopalń z materjału dębowego sztuk 120, po k. 30 za sztukę.

Materjały powyższe mają być dostarczone w gatunkach dobrych, w miejsca warunkami licytacyjnemi wskazane, najpóźniej do d. 19 (31) Grudnia r. b.

Przystępujący do licytacji winien złożyć vadjum $^1/_{10}$ część licytacyjnego materjału.

Bliższe warunki dotyczące tej dostawy, przejrzeć można każdodziennie, wyjąwszy dni Świątecznych, w Biurze Naczelnika Kancellarji Banku Polskiego, i w Kancellarji Zarządu Fabryk Ostrowieckich w Klimkiewiczowie.

Irena dnia 28 Kwietnia (10 Maja) 1862 r.

**Foltański.**



(Art. nad.). Wynurzenie wdzięczności dla P. Harlanda Dentysty, co wyczytałem w Kurjerze Warszawskim, przypomniało mi mój obowiązek. Opóźniłem się wprawdzie z jego dopełnieniem i wyznam, że to zrobiłem z umysłu, bo teraz, kiedy już przez dwa przeszło lata cały garnitur zębów od P. Harlanda, pomimo zwykłych korzyści, zastępuje mi całkiem użycie zębów naturalnych, nie psując się i nie pruchniejąc jak inne co dawniej miałem, tem śmielej i sprawiedliwiej mogę oświadczyć publicznie moje podziękowanie zacnemu Dentyście i wskazać drogę pomocy w tym względzie potrzebującym. P. Harland mieszka na Nowym-Świecie Nr. 52.—J. R.

**Doniesienie Handlowe.**— Niżej podpisany, ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż wysłał na jarmark ŚS. Piotra i Pawła w Jarmolincach, znaczny transport **Win Węglerskich**, z Domu Handlowego **„Burchard Istvan es Tarsai w Tokaju,"** które w czasie jarmarku w Lochu Pana Leopolda Brossmana w Jarmolincach, po najumiarkowańszej cenie sprzedawać będzie. — Oprócz tego przyjmować będzie obstalunki na Pługi Pana Zugmaiera i na Sieczkarnie.—**J. Kowalski.**



**Dom** murowany o piętrze, w zupełnie dobrym stanie, z wszelkiem gospodarskiem zabudowaniem, również i obszernym owocowym Ogrodem, w mieście Częstochowie, przy ulicy P. Marji, w Aleach, jest do sprzedania z wolnej ręki. Bliższą wiadomość powziąść można w Kantorze Interesów Ziemiańskich Gregorowicza i Dębskiego, obok Resursy Obywatelskiej.

**MŁODZIENIEC**, Polak, rodem z Xięztwa Poznańskiego, wolny od wojskowości, zajmujący się kształceniem dzieci po wyższych domach prywatnych już lat parę, przez który to czas potrafił sobie zarobić chlubne świadectwa, chcąc się więcej przysłużyć ogółowi, życzy sobie zająć miejsce Nauczyciela w Szkółce ludowej, będącej pod opieką Dziedzica. WW. Obywatele chcący mieć z przyjemnością temu zawodowi oddanego człowieka, raczą się zgłosić w listach frankowanych pod Adresem K. K., w domu Kupca i Obywatela Pana Sopoćko, Miasta Słupcy.

Podpisany Adwokat w Warszawie przy ulicy Ś-to Jerskiej pod Nr. 1777 zamieszkały, wiadomo czyni i ogłasza, iż

NIERUCHOMOŚĆ Nr. 852.

w Warszawie przy ulicy Ogrodowej położona, do współwłasności niżej wymienionych SSrów po Karolinie Bechmann należąca, z mocy wyroków Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie, pomiędzy Szymonem Bechmann obywatelem pod N. 852 w Warszawie zamieszkałym, z jednej A. Anną-Amalją 2ch imion z Dechmanów Józefa Kutsche piwowara żoną, w asystencji tegoż czyniącą, w Warszawie pod Nr. 849, tudzież Ferdynandem Gutsche, piwowarem, jako przydanym opiekunem nieletnich Joanny, Karola-Konrada 2ch imion i Gotlieba Bechmanów, pod Nr. 918 wreszcie, Józefem Argerobywatelem, jako szczególnym opiekunem tychże nieletnich, zamianowanym, pod N. 2975 obydwoma w Warszawie zamieszkałymi, wszystkiemi, jako pozwanymi, z drugiej strony w dniach 19 (31) Stycznia i 27 Kwietnia (9 Maja) 1862, zapadłych sprzedaną będzie przez publiczną działową licytację, w miejscu posiedzeń rzeczonego Trybunału Wydziału II w Warszawie przy ulicy Długiej, pod Nr. 549 odbyć się mającą, przed W. Dyamentem Sędzią Trybunału delegowanym, na popieranie podpisanego Adwokata, w imieniu Szymona Bechmann, jako powoda współwłaściciela i współsukcesora działającego. — Po odbyciu w dniu 7 (19) Maja r. b. pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, a w dniu 21 Czerwca (3 Lipca) r. b. drugiej publikacji i zarazem przygotowawczego przysądzenia, termin do ostatecznego przysądzenia oznaczony został na dzień 10 (22) Lipca r. b. godzinę 4 z południa. Licytacja zacznie się od sumy rs. 7521 k. 48 1/2, jako wartości, przez biegłych ustanowionej. Vadium ustanowione jest na rs. 750. Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne, przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału II. i u podpisanego Adwokata, dyrygującego sprzedażą. — Warszawa dnia 21 Czerwca (3 Lipca) 1862 r.—Hipolit *Tafiłowski*, Adwokat.

*Bank Polski.*— Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 4 (16) Lipca r. b. o godzinie 10 z rana, na dziedzińcu gmachu bankowego, przed delegowanym urzędnikiem Banku, sprzedane zostaną przez głośną licytację, więcej dającemu 4 partje kamieni litograficznych różnej wielkości, oraz dwie prassy i różne drobne sprzęty pozostałe od użytku po zwiniętej litografii Banku, a to za gotowe pieniądze, zaraz po przybiciu płacić się mające.— Warszawa d. 9 (21) Czerwca 1862 r. — Za Prezesa, Vice-Prezes, Rzeczywisty Radca Stanu, *S. Szemioth.* — za Naczelnika Kancelarji, *Kupiszeński.*

*Rejent Kancelarji Okręgu Błońskiego.*— Zawiadamia: iż na żądanie opieki nieletnich SSrów po niegdy Justynie z Bergerów Ruszkowskiej, i z mocy upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie z dnia 8 (20) Czerwca r. b. N. 5348 odbywać się będzie w dniu 3 (15) Lipca r. b. i następnych, od godziny 10ej z rana w mieście Okręgowem Błoniu, sprzedaż przez publiczną licytację, ruchomości po tejże zmarłej Justynie z Bergerów Ruszkowskiej pozostałych, mianowicie: garderoby, bielizny, mebli, naczyń miedzianych, szklannych, fajansów, narzędzi i różnych sprzętów domowych, kuchennych i gospodarskich, oraz kilku sztuk krów, koni i trzody chlewnej, a to za gotowe pieniądze zaraz płacić się winne.—Józef *Słokowski.*

Biedny Chłopiec, idąc wczoraj przed wieczorem ulicą Elektoralną ku Żelaznej, zgubił **Złoto** walcowane, na dwa palce szerokie, grubości papieru. Uczciwy znalazca przez wzgląd, raczy zwrócić pod Nr 794 C, do Jubilera, za nagrodą Rs. 5. Upraszą się PP. Jubilerów i Złotników o zwrócenie uwagi.

**Wielki Transport**

**Ludzi Roboczych Czechów,**

w tych dniach za pośrednictwem

**Kantoru H. Puławskiego et Comp:,**

nadszedł do Warszawy,

zkąd na Litwę dla Obywateli Ziemskich jest expedjowany.

**Stołki Ogrodowe, czyli Krzesła,**

mocno zbudowane, praktyczne w obecnej porze na deszcz lub inne zmiany powietrza, są do sprzedania po cenach umiarkowanych, u Stolarza, w domu dawniej Elerta. Nr 543, od ulicy Ste-Jerskiej.



Wszelkiego rodzaju **POWOZY** nowe jako też i odnawiane, na resorach stojących i leżących; pomiędzy temi jest Lenejka na 12 osób; Karykiel i Bryka pod rzeczy. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej pod Nr 790, wprost Korpusu Szpitala Śgo Ducha. Także przyjmują się Powozy na wozownie. — Tamże jest do najęcia **SKLEP**, Dwa Pokoje i Kuchnia, od Śgo Michała; oraz **MAGIEL** Angielski do sprzedania.

W dniu 2m Lipca to jest we Czwartek, w przechodzie pomiędzy ulicą Marszałkowską a Saskim Ogrodem, zgubiony został **Woreczek** skórzany, z klamerką i łańcuszkiem stalowym, w którym znajdowało się Złp. 20 w papierach i nieco drobnej monety, dwa kluczyki stalowe i jeden od zegarka, oraz blaszka z Numerem 20; łaskawy znalazca raczy oddać do Redakcji Kurjera, za nagrodą jakiej żądać będzie.



Są **PIESKI** do nabycia rassy angielskiej przy ulicy Tamka pod Nr 2852; Suczka mająca miesięcy 11 i Piesek miesięcy 11; na 3m piętrze w podwórzu.

Dziś rano ciepła stopni 12, wczoraj w południe ciepła stopni 17. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 2 cali 7. (W mierze).

Zapowiedziany na jutro **PORANEK MUZYKALNY P. Szablińskiego,** odłożony zostaje na później, z powodu nieprzewidzianych okoliczności.

**W OGRODZIE**

przy ulicy Chłodnej pod Nrem 930,

dziś i codziennie **Orkiestra Polska** wykonywać będzie najnowsze utwory, i przytem dostać można różnych Potraw gorących, Przekąsek etc., przy rychłej usłudze, oraz Piwo z Browaru P. Herm: Junga; z czem ma zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności. — **Robert Szwajcer.**

**OBIADY.**

Oprócz **ŚNIADAŃ i KOLACJI,** każdodziennie dostać można **OBIADÓW** z pięciu potraw złożonych, znanych ze swej dobroci, za cenę przystępną, to jest za Złp. 1 gr: 15, przy ulicy Trębackiej pod Nr 640.—**F. GRZEŻUŁKA.**

**KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.**

Dnia 22 Czerwca (4 Lipca) 1862 roku.

| Monety: | Żądano Rs. | Żądano Kop: | Płacono Rs. | Płacono Kop: |
|---|---|---|---|---|
| Pół-Imperjały . . . . . . . | — | — | 5 | 70 |
| Pruski kurant . . . . . . . | — | — | — | — |
| **Papiery publiczne:** | | | | |
| Obl: Skar: 4%, oprócz kup: za 100 rs. | 92 | 29 | 92 | 12 |
| Listy Zast: 3go okr: oprócz k. za 15 rs. | 15 | 11 | 15 | 9 |
| Akcje Drogi Żel: W.-W. z kup: za szt: | 71 | 75 | 71 | 25 |
| Akcje Drogi Żel: Warsz: Bydg: za szt: | 82 | — | 81 | 50 |
| **Wexle:** | | | | |
| Berlin 100 tal: 2 miesięcz: . . . | 102 | 60 | 102 | 45 |
| Wrocław 100 tal: 2 m. . . . . . . | — | — | — | — |
| Gdańsk 100 tal: 2 m. . . . . . . | 102 | 45 | 102 | 37½ |
| Hamburg 300 Marc: . . . . . . | 155 | 85 | 155 | 40 |
| Wiedeń 150 Guld: 2 m. . . . . . | 81 | 30 | 81 | — |
| Moskwa 100 Rs. 1 miesięcz: . . . | — | — | — | — |
| Petersburg 100 Rs. 1 miesięcz: . | — | — | — | — |
| Londyn 1 fun: ster: 3 miesięcz: . | 6 | 96½ | — | — |
| Paryż 300 franków 2 miesięcz: . | 82 | 95 | 82 | 87½ |

Wartość kupenu bieżącego od Obligów skar: rs. 1 kop: 4⁴/₅. Od Listów Zastawnych kop: 2.

**Ceny targowe Warszawskie:**

Dnia 3go b. m. płacono: Za korzec pszenicy rs. 6 k. 75; żyta rs. 3 k. 75; kartofli k. 90. — Za wiadro okowity próby 10ej k. rs. 1 57¾; za garniec k. 51½.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.